

## Ateistyczna higiena umysłowa

Autor tekstu: **Witold Ryniuk**

**C**hrześcijaństwo jest jednym z najbardziej represyjnych systemów upolitycznionej mitologii spośród masy irracjonalnych światopoglądów ludzkości. Nietolerancję chrześcijaństwa należy prawdopodobnie tłumaczyć faktem, że jest ono pozbawione kulturowej ciągłości z europejską cywilizacją, a w swej oryginalnej formie jest stosunkowo prymitywnym kultem, wywodzącym się z bliskowschodnich pastersko-łowieckich mitologii sprzed prawie 4 tysięcy lat. Mierną atrakcyjność dla wiernych kościoł chrześcijański musiał skompensować przez dominację polityczną nad władzą świecką. Ważnym elementem w wyłudzeniu autorytetu w sprawach ziemskich i doczesnych było fałszerstwo (np. Donacja Konstantyna) oraz szantaż moralny tym bardziej skuteczny, czym większa była otchłań głupoty wiernych (stąd walka z nauką i jej luminarzami).

Sukces kościoła w rozprzestrzenianiu kolekcji chrześcijańskich przesądów niemożliwy byłby w obecności materialistycznych alternatyw światopoglądowych. Były one zatem brutalnie neutralizowane, aż do całkiem niedawnych czasów. Miarą triumfu chrześcijaństwa nad rozumem niech będzie fakt, że pospolita wizja świata pokutująca dziś wśród chrześcijan interpretuje tępą wiarę jako normę, zaś ateizm jako odchylenie. Zauważmy, że nawet dziś chrześcijański rozmówca ateisty spodziewa się od niego próby (oczywiście nieskutecznej) przedstawienia dowodów na nieistnienie chrześcijańskich bóstw, nie zdając sobie sprawy, że to właśnie na "wierzącym" spoczywa obowiązek przeprowadzenia dowodu na prawdziwość podstaw jego światopoglądu. Ateista nie musi bowiem dowodzić nieistnienia chrześcijańskiego panteonu, tak samo jak nie musi przekonywać swego chrześcijańskiego rozmówcy o nieistnieniu na kontynencie Lemurii różowych stoni, z dwiema trąbami dużymi i jedną malutką, odzianymi dla przyzwoitości w kraciaste majteczki, bez szelek.

(Możliwość przeprowadzenia dowodu na istnienie bytów nadprzyrodzonych zawierałaby dla wierzących element demolujący ich wiarę, przez eliminację możliwości bezwarunkowego poddaństwa, tak niezbędnego w pokornej wierze, szczególnie wobec dość powszechnej niewiedzy o materialnym wszechświecie. W chrześcijańskiej skali wartości udowodniona wiedza stoi niżej niż wiara w mity będące produktem pobożnych życzeń.)

Poza kontekstem ludzkich lęków przed doczesnością, świat składa się z materii/energii, która nie potrzebuje ani stwórcy, ani jego ingerencji w swe działanie. Świat istniał długo przed powstaniem istot ludzkich i trwać będzie długo po ich zniknięciu. Czas naszego pobytu na peryferiach przeciętnej galaktyki oraz zakres naszego działania jest niewspółmiernie mały wobec rozmiarów świata i jego wieku. Wszechświat obywatel się bez nas doskonale przez kilkanaście miliardów lat. Jest zatem intelektualnie nieuczciwe doszukiwanie się sensu i celu naszego bytu w zabobonach zrodzonych z ignorancji ojców chrześcijaństwa, kiedy wiadomo, że we wszechświecie przeważa pusta przestrzeń, a materia/energia jest manifestacją, statystycznie tylko przewidywalnych, stanów cząstek elementarnych, które nie są nawet cząstkami w potocznym rozumieniu.

Dostęp do ateizmu jest utrudniony przez świadome fałszerstwo lub fanatyzm osób usiłujących uchodzić za światopoglądowe autorytety. W przebraniu nauki informacje na jego temat dostępne są w pozornie godnych zaufania publikacjach. Tak jak w komunizmie, gdzie prace na temat kapitalizmu, demokracji, polityki, czy teorii społecznych były produktem komunistycznych autorów, tak w zdominowanej przez chrześcijaństwo społeczności mentorami konceptów ateizmu, racjonalizmu czy wolnomyślicielstwa są często ludzie o chrześcijańskiej przeszłości, nawet jeśli tylko w dzieciństwie. (Jest wysoce wątpliwe czy jest moralnie i intelektualnie korzystne/uczciwe wychowywanie dzieci w mrokach zabobonów, aby później, jako dorośli zaczynali formowanie racjonalnego światopoglądu od demolowania gmachu wierzeń, zaszczepionych im przez nieodpowiedzialnych rodziców czy wychowawców.)

Ateizm jest czymś więcej niż tylko odrzuceniem istnienia bóstw, aniołów, demonów, krasnoludków, świętych (w tym Świętego Mikołaja i renifera imieniem Rudolf). Jest on stosunkiem do świata, stanem intelektualnym, z respektem dla wiedzy udowodnionej naukowymi metodami. Dla ateisty nic nie jest zbyt święte do badania, zadawania pytań i oczekiwania odpowiedzi opartych na racjonalizmie. Ateizm jest wyzwoleniem ludzkiego rozumu

z łańcuchów pierwotnych lęków i zabobonów. Ateista domaga się dowodów oraz poddaje ocenie źródła swej wiedzy oraz bezinteresowność jej głosicieli. Religie nie spełniają wymagań w tej dziedzinie i dlatego są bezużyteczne jako baza światopoglądowa. Są zastępczą formą zaspokojenia ludzkiej ciekawości, powstałą z ignorancji, w ramach prowincjonalnego antropocentryzmu. Prowadzą do użycia zastępczych "technologii", w postaci modlitw, rytuałów i magii jako apelu do bóstw o zawieszenie praw przyrody.

Postęp w dziejach społeczeństw miał miejsce tylko kiedy poddawano w wątpliwość i obalano obowiązujące dogmaty. Nie każda zmiana jest ulepszeniem, ale nie ma ulepszeń bez zmian. Zwalczając krytycyzm i zmiany kościół chrześcijański deklarował się za utrzymaniem ciemnoty i stagnacji, dla utrzymania swego patentu na wiedzę.

Z perspektywy moralności ateizm posiada zdecydowaną przewagę nad religiami. Religijny umysł cierpi na iluzję, że istnieją tak zwane "wartości wyższe". Z winy tej iluzji popłynęły rzeki krwi i rozbrzmiewały jęki konających heretyków i pogan. W imię boże i w imię "wartości wyższych" chrześcijanie nienawidzili, tropili, prześladowali i palili na stosie niezliczone rzesze heretyków, innowierców, ateistów i tych co odważyli się na krytykę bezużytecznego szablonu kulturowego, opartego na zabobonie i bezkrytyczności. Iluzja "wyższej moralności" umożliwiła im jednak oczyszczenie się z odpowiedzialności w hipokrytycznej instytucji spowiedzi, która ma anulować dokonane zło i przywrócić czystość sumienia.

Dla ateisty nie istnieje moralność ponad zło i dobro. Nie ma również ucieczki przed sumieniem za pośrednictwem zinstytucjonalizowanej magii. Ludobójstwo zawsze jest i pozostaje zbrodnią. Prześladowanie innowierców, polowania na czarownice, propagowanie ascezy, rozpętywanie wojen religijnych, haniebna postawa wobec kontroli urodzeń oraz wyłudzanie respektu i bogactw w imię fałszywych obietnic pozagrobowej sielanki, są przestępstwami przeciw ludzkości. Nie ma wartości wyższych niż ludzkie szczęście oraz postęp przez poznanie i opanowanie mechanizmów wszechświata. Wiara religijna neguje te wartości. Ateizm je kulturuje.

Ateistyczna postawa pozwala dostrzec, że [religijność posiada wszystkie cechy psychozy](#). Religijny umysł musi bowiem akceptować istnienie nadprzyrodzonego świata, wypełnionego bytami zwanymi bogiem (lub bogami), diabłów, aniołów, demonów i temu podobnych tworów. Podobne wierzenia, nieufortyfikowane majestatem kościoła, kwalifikują ich wyznawcę do psychiatrycznego leczenia. Jeśli wiara w cuda uchodzi dzieciom oczarowanym perspektywą wizyty Świętego Mikołaja, to dorosły liczący dni do gwiazdki nie może być traktowany jako osoba godna zaufania. Nasuwa się tu analogia do sytuacji, kiedy widzowie telewizyjnych seriali (*soap operas*) wysyłają listy z poradami do bohaterów tych programów, z modłami wznoszonymi do wyśnionych bóstw, zatraciwszy zdolność rozróżnienia fantazji i rzeczywistości. Dorosła osoba, na serio wznosząca modły do boga, produktu zbiorowego lęku wobec natury, manifestuje poważne zachwianie w pojmowaniu rzeczywistości. Nie może również wzbudzać takiego samego respektu jak ktoś, kto widzi świat i siebie w nim jako naturalne zjawisko, nawet jeśli nie podobają mu się niektóre aspekty bytu oraz jego doczesność.

Dzieje ludzkości usprawiedliwiają pogląd, że religie są formą [zbiorowego szaleństwa](#). Żaden zdrowy umysł nie rozpętywałby wojen religijnych, wypraw krzyżowych i pogromów innowierców. Instytucja Świętej Inkwizycji nie mogła być powołana przez całkowicie normalne umysły. Nie mogli być przy zdrowych zmysłach pobożni i obsesyjnie gorliwi tropiciele czarownic. Trzeba być maniakiem, żeby spostrzegać inspirację w Biblii, księdze pełnej horrorów, gwałtu, ludobójstwa i cudów traktując ją do tego jako "słowo boże". Mit Jezusa, opisujący boga, który zstąpił na ziemię i dał się zamordować zanim odpuścił ludzkości jej grzechy, skądinąd będące skutkiem brakoróbstwa przy akcie stworzenia świata, jest przykładem szczególnej brutalizacji wyobrażeń religijnych.

[Do tej kategorii należą również faszyzm i komunizm](#), które w imię "wartości wyższych" pochłonęły miliony ofiar. Nie trzeba być ateistą, żeby spostrzec [szereg analogii między religią i ekstremizmem politycznym](#). Wszystkie zbudowane są na niekwestionalnych założeniach i posługują się przemocą dla utrzymania swej dominacji. (Warto zauważyć, że inicjatorem zakończenia "zimnej wojny" był ateista Gorbaczow, a nie nawiedzony religijną psychozą i astrologią Reagan).

Ateizm to świat realizmu, rozumu i wolności myśli. Ateizm to kultywacja humanizmu i intelektualnej uczciwości, w stopniu niepojmowalnym dla ludzi opętanych religią. Ateizm jest [antytezą psychozy](#) oraz dobrowolnej rezygnacji z poznania. Ateizm pozwala bez wstydu stwierdzić, że jesteśmy częścią i produktem natury, bez podpierania się intelektualną protezą religii, bowiem lepiej być inteligentnym szympansem niż tępym kandydatem na aniołka.

\*

"Horyzont", Numer 2 (4), Brisbane, marzec 1998

**Witold Ryniuk**

Publikował w "Horyzoncie". Mieszka w Australii

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-02-2005 Ostatnia zmiana: 19-05-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3931) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3931>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)